

Wiedza i technologie to skuteczny do potęgi klucz

W sumie 300 mln zł mogą otrzymać przedsiębiorcy na nowe technologie. Rusza druga edycja programu „Inicjatywa technologiczna”.

Polska gospodarka przegrywa rywalizację z zachodnimi m.in. z powodu przestarzałych technologii. Dlaczego? Winę ponosi odziedziczony po PRL-u system, w jakim prowadzi się w Polsce badania nad technologiami. Naukowców nadal bardziej interesuje kolekcjonowanie publikacji i cytowań niż wprowadzenie w życie ich wyników. Rezultaty, które często mogłyby zmienić oblicze wielu polskich firm, nierzadko zamiast do przedsiębiorców trafiają na półkę. Żeby tę sytuację choć trochę zmienić, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego stworzyło program „Inicjatywa technologiczna”. Jego druga edycja rusza w połowie czerwca.

Badania z głową

Dotąd zazwyczaj minister nauki finansował bezpośrednio naukowców, a ci decydowali, czym będą się zajmować. Teraz sposób myślenia się zmienia.

— Adresujemy program do przedsiębiorców, w szczególności prowadzących małe i średnie firmy, oraz tych zespołów badawczych, które są bezpośrednio powiązane z działalnością przemysłową. Dzięki temu wyniki prac naukowców mają duże szanse na zastosowanie w biznesie — podkreśla Ewa Kafarska z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Pierwsza edycja „Inicjatywy technologicznej” przerosła oczekiwania organizatorów. W konkursie, który został zakończony na początku maja, zgłoszono 491 wniosków. Obecnie są one rozpatrywane przez 300 ekspertów — reprezentantów środowiska nauki i świata.

— To ciekawa inicjatywa dla przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność badawczo-rozwojową lub zamierzają rozpocząć współpracę z jednostkami badawczymi — ocenia Bogusław Mazurek, starszy konsultant Accreo Taxand.

Zbadaj lub użyj

Program składa się z dwóch części. Pierwsza adresowana jest do przedsiębiorców i jednostek naukowych. Druga — do instytucji zajmujących się przenoszeniem wyników badań do praktyki gospodarczej — chodzi o centra transferu technologii, inkubatory przedsiębiorczości, a także firmy zajmujące się brokierstwem technologicznym.

— Oferujemy dofinansowanie prac mających na celu rozpoznanie i komercjalizację wartości handlowych przedsięwzięć innowacyjnych zgłaszanych przez przedsiębiorców i zespoły naukowe — tłumaczy Ewa Kafarska.

Do wzięcia jest 300 mln zł z budżetu państwa. Na co dokładnie mogą liczyć przedsiębiorcy?

— Wielkość dotacji zależy od rodzaju badań podejmowanych przez przedsiębiorstwo oraz od jego wielkości. Małe i średnie firmy mogą realizować projekty badawcze



Bratajcie się: Mamy nadzieję, że takie działania jak „Inicjatywa technologiczna” wpłyną na współpracę przedsiębiorstw z uczelniami — mówi Ewa Kafarska z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. [FOT. ARC]

oraz celowe. Duże firmy — tylko projekty celowe. Jeżeli wyniki prac okażą się bardzo innowacyjne i możliwe do wdrożenia pod względem ekonomicznym i technicznym, to można otrzymać dofinansowanie przygotowań do wykorzystania badań w praktyce — twierdzi Bogusław Mazurek.

Warto jednak zaznaczyć, że przedsiębiorca nie ma obowiązku realizacji obu faz projektu. Nie musi zwracać otrzymanej dotacji za część badawczą, jeżeli po zrealizowaniu części badawczej zrezygnuje z wdrożenia wyników

badań, gdy te nie zakończyły się sukcesem.

— Projekt może też obejmować jedynie fazę wdrożeniową. Wówczas można otrzymać refundację kosztów związanych m.in. z opracowaniem procedur wykorzystania rynkowego przyszłego produktu, postępowaniem normalizacyjnym, sporządzeniem dokumentacji technicznej, badaniem rynku dla nowego produktu, uzyskaniem praw własności przemysłowej czy też techniczną weryfikacją prototypu — dodaje Bogusław Mazurek.

Jacek Kowalczyk

j.kowalczyk@pb.pl • 022-333-99-38